

Agnieszka Sławińska
Nauczyciel historii, WOS
Prywatne Gimnazjum i Liceum
Sióstr Niepokalanek
w Szymanowie

SCHEMAT ZAJĘĆ
ARMIA „POZNAŃ” I „POMORZE” W BITWIE NAD BZURĄ - 1939

Temat lekcji: ARMIA „POZNAŃ” I „POMORZE” W BITWIE NAD BZURĄ - 1939

Opracowanie: Agnieszka Sławińska

Etap edukacyjny: gimnazjum, liceum (lekcja może być wykorzystana na zajęciach dodatkowych w klasie o profilu humanistycznym, na kółku historycznym lub na lekcji zakresu przygotowania do matury – fakultetach); do przeprowadzenia lekcji niezbędny jest podręcznik tematyczny do historii, gdzie uczniowie mogą odnaleźć wyjaśnienie nieznanych im terminów.

Przedmiot: historia, WOS, w szczególnych wypadkach język polski, lekcja muzealna

Czas: 90 minut

Cele zajęć:

cel ogólne dla ucznia:

- podaje w jakich okolicznościach powstała armia „Łódź”, „Pomorze” i „Poznań”
- opisuje przyczyny powstania tych armii w 1939 roku
- wymienia dowódców i plany użycia armii podczas ewentualnej konfrontacji z III Rzeszą
- wyjaśnia znaczenie terminów: blitzkrieg, kampania wrześniowa, bitwa nad Bzurą,
- tłumaczy, na czym polegało utworzenie
- zaznacza na osi czasu daty wydarzeń: 1. IX. 1939 - wybuch II wojny światowej i atak III Rzeszy na II Rzeczpospolitą, 8-18. IX. 1939- bitwa nad Bzurą, 17 września 1939 – radziecka agresja na Polskę na mocy tajnego paktu niemiecko – radzieckiego Ribbentrop – Mołotow, 28. IX.1939 – podpisanie kapitulacji pomiędzy Polską i III Rzeszą, 5-6. X. 1939 – ostatnia bitwa kampanii wrześniowej pod Kockiem, stoczona przez Samodzielną Grupę Operacyjną "Polesie" gen. Kleeberga

cele szczegółowe dla ucznia:

- wymienia i porównuje siły III Rzeszy oraz II Rzeczypospolitej
- przedstawia rolę armii „Pomorze” i „Poznań” w kampanii wrześniowej
- wyjaśnia znaczenie powstania tych formacji wojskowych
- przedstawia skład społeczny armii
- omawia znaczenie udziału tych jednostek w kampanii wrześniowej, zwłaszcza w bitwie nad Bzurą
- analizuje straty w armii „Poznań” i „Pomorze” oraz dalszy los żołnierzy, którzy przeżyli walkę – osadzenie w oflagach i stalagach oraz w obozach koncentracyjnych
- promuje opinię na temat bohaterstwa żołnierzy poległych i tych, którzy przeżyli
- kształtowanie postawy szacunku wobec miejsc pamięci po bohaterach z armii „Pomorze” i „Poznań”- cmentarzy wojskowych, pomników w miejscach

Metody pracy:

- praca indywidualna – zadania z karty ćwiczeń
- praca grupowa - drama
- dyskusja

-burza mózgów

Materiały dydaktyczne:

-karty pracy

-źródła ikonograficzne

-praca z tekstami źródłowymi

Pojęcia kluczowe:

zagadnienia: blitzkrieg, kampania wrześniowa, bitwa nad Bzurą, pakt Ribbentrop – Mołotow, wojna siedząca – dziwna wojna, rekonstrukcja historyczna, muzeum

postaci: Adolf Hitler, generał Tadeusz Kutrzeba – dowódca Armii "Poznań", generał Władysław Bortnowski – dowodził Armią "Pomorze", generał Stanisław Grzmot – Skotnicki – dowodził Pomorską Brygadą Kawalerii w składzie Armii "Pomorze",

Uwagi:

Należy umiejętnie dysponować czasem. Podczas pracy w grupach wyznaczamy przewodniczącego i sekretarza.

Przebieg zajęć:

WSTĘP – 15 minut

Na wstępie zajęć prowadzący prosi, żeby uczniowie rozwiązali zadanie 1, w którym poznają wyjaśnienie najważniejszych terminów z wcześniejszych lekcji. Następnie chętni odczytują co oznaczają terminy. Prowadzący z całą klasą wyjaśnia w ramach rekapitulacji wtórnej (lub od samego początku) jak wyglądała sytuacja w sierpniu 1939 roku pomiędzy II Rzeczpospolitą, III Rzeszą, mocarstwami zachodnimi oraz Związkiem Radzieckim. Do dyskusji i wyjaśnienia terminów mogą przyłączyć się chętni uczniowie. Prowadzący zwraca uwagę, że bitwa nad Bzurą był największym starciem kampanii wrześniowej i dzięki niej Warszawa skapitulowała dopiero 28 września 1939 roku.

ROZWINIĘCIE 60 minut

Prowadzący i uczniowie wykonują zadanie 2, gdzie najpierw czytają tekst źródłowy, a następnie odpowiadają na swoich kartach pracy. Prowadzący po 7-8 minutach prosi chętnych o odczytanie wykonanej pracy. Następnie cała klasa omawia plany obrony Polski z marca 1939 roku i sytuację armii „Poznań” i „Pomorze”. Prowadzący zwraca młodzieży uwagę na głównodowodzących. Uczniowie dobierają się w grupy 3-4 osobowe i układają audycję według polecenia nr 3. Czas pracy w grupach do 10 minut. Następnie chętni przedstawiają audycję na forum klasy – prowadzący może poprosić o wystąpienie dwóch grup. Po zastosowaniu pewnego rodzaju dramy jako czynnika aktywizującego tych zajęć, każdy indywidualnie rozwiązuje zadanie nr 5 opisujące III fazy bitwy nad Bzurą w 1939 roku i chętny odczytuje je na forum klasy. Następnie nauczyciel dzieli uczniów w ławki na osoby z grupy 5A i 5B. Najpierw w ciszy każdy uczeń z ławki rozwiązuje swoją grupę, następnie przekazuje zdobytą wiedzę swojemu koledze i prosi kolegę z ławki o udzielenie odpowiedzi z grupy 5B. Wybrana para przedstawia odpowiedzi na forum klasy, inni mogą się włączać i dodawać szczegóły do odpowiedzi kolegów. Nauczyciel podsumowuje z uczniami tą część zajęć burzą mózgów na temat bitwy nad Bzurą i przechodzi do zakończenia.

ZAKOŃCZENIE - Wnioski: 15 minut

Prowadzący uzupełnia wraz z uczniami zadanie 6: Na podstawie fotografii i tekstów źródłowych napisz, w jaki sposób Polacy wspominają bohaterów z bitwy nad Bzurą? Jak obecnie składamy im podziękowanie za poświęcenie nawet życia dla Ojczyzny? Wymień z imiona i nazwiska tych, którzy polegli?

Zadanie zostaje odczytane przez chętnych na forum klasy i prowadzący zadaje pracę domową dla chętnych.

PRACA DLA CHĘTNYCH: *Czy pomniki pamięci – cmentarze wojskowe, muzea (muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, rekonstrukcje historyczne ułatwiają poznawanie historii, w tym kampanii wrześniowej w 1939 roku?**

ZAŁĄCZNIKI:

- **KARTY PRACY DLA UCZNIÓW**
- **ŹRÓDŁA IKONOGRAFICZNE**
- **TEKSTY ŹRÓDŁOWE**

Bibliografia:

- Jurga Tadeusz, *Bzura 1939*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1984.
- Kutrzeba Tadeusz, *Bitwa nad Bzurą (9-22 września 1939 r.)*, CZYTELNIK, Warszawa 1958.
- Wojewoda Maciej, *Bitwa i Pamięć*, Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, Sochaczew 1993.

Z książek skorzystano dzięki uprzejmości Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą.

Strony internetowe:

- http://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Sochaczewa
- <http://polska.newsweek.pl/70-lat-temu-zaczela-sie-najwieksza-bitwa-kampanii-wrzesniowej,43286,1,1.html>
- <http://www.1939.pl/galerie/miejsca/>
- http://pl.wikipedia.org/wiki/Armia_%E2%80%9EPomorze%E2%80%9D
- http://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_nad_Bzur%C4%85
- <http://muzeum.sochaczew.pl/>

KARTA PRACY UCZNI

1. Wpisz termin obok właściwego opisu:

pakt Ribbentrop – Mołotow, blitzkrieg, kampania wrześniowa, bitwa nad Bzurą, cios w plecy, wojna siedząca – dziwna wojna

..... – wojna błyskawiczna

..... – agresja ZSRR na Polskę w dniu 17 września 1939 roku

..... – odbyła się w dniach 8-18 września, armia "Poznań" i "Pomorze" broniły się przed 8 i 10 armią niemiecką

..... – nazywany IV rozbiorem Polski, umowa międzynarodowa z 23 sierpnia 1939 roku, pakt o nieagresji pomiędzy III Rzeszą a Związkiem Radzieckim, jego tajny protokół dodatkowy dotyczył rozbioru między innymi Polski po agresji Związku Radzieckiego na Polskę; podpisali go ministrowie spraw zagranicznych – z III Rzeszy Joachim von Ribbentrop i z Rosji – Wiaczesław Mołotow

..... – obrona Polski od 1 września do 28 września 1939 przed natarciem III Rzeszy, początek II wojny światowej; ostatecznie oddziały polskie skapitulowały ostatecznie 6 października 1939 roku - 5-6. X. 1939 – ostatnia bitwa pod Kockiem, stoczona przez Samodzielną Grupę Operacyjną "Polesie" gen. Kleeberga

..... – Francja i Wielka Brytania w dniu 3 września 1939 roku wypowiedziały wojnę III Rzeszy, ale na tajnej konferencji w Abbeville w dniu 12 września 1939 roku zaprzęstały działań wojennych

2. Na podstawie tekstów źródłowych odpowiedz na pytania:

Tadeusz Jurga, *Bzura 1939*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1984, s.12-15.

Już 23 marca [1939] wdrożono częściową mobilizację polską, tzw. alarmową czyli tajną, i skierowano zmobilizowane oddziały na granicę z Niemcami[...].

Od 4 marca 1939 roku, tj. od daty pierwszej odprawy w Sztabie Głównym, poświęconej sprawom przygotowania planu operacyjnego obrony przed atakiem Niemiec, zabrano się ostro do pracy. W drugiej połowie marca opracowano wytyczne dotyczące ogólnego podziału sił i zadań poszczególnych armii i grup operacyjnych. [...]

23 marca 1939 roku dowódcy armii i grup operacyjnych otrzymali zadania dla swoich wojsk:

[...]

Armia „Pomorze” gen. Władysława Bortnowskiego skoncentrowana w Borach Tucholskich i nad Osą, bronić Pomorza.

W Wielkopolsce stanąć miała armia „Poznań” na czele z gen. Tadeuszem Kutrzebą.

Ostłonę Łodzi i wiodących na Warszawę z południowego zachodu linii komunikacyjnych powierzono gen. Juliuszowi Rómmłowi. Stanął on na czele armii „Łódź”. [...]

Do chwili rozpoczęcia działań wojennych nie zdołano, niestety, przeprowadzić całkowitej mobilizacji, opóźnionej na skutek interwencji prac zachodnich, które za każdą cenę usiłowały unikać zdrażnień z prącem do wojny Hitlerem. Zdołano skoncentrować i rzucić do walki ok. miliona żołnierzy, 4,5 tysiąca dział, 700 czołgów, głównie rozpoznawczych, i 400 samolotów.

Tadeusz Jurga, *Bzura 1939*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1984, s. 15-16.

20 marca 1939 roku gen. dyw. Tadeusz Kutrzeba skompletował swój ścisły sztab, a 3 dni później wezwany przez marszałka Edwarda Rydza – Smigłego, otrzymał zadanie obrony Wielkopolski. [...]

O obronie Wielkopolski zdecydowały przede wszystkim względy polityczne i ekonomiczne. Te pierwsze kazały tu trwać, by nie stworzyć najmniejszego nawet pozoru, że wobec bezczelności niemieckich żądań rewindykacyjnych Polska zamierza ustąpić. Ponadto Wielkopolska była wielkim zapleczem żywnościowym, a także źródłem rezerw ludzkich. Wielkopolanie cieszyli się sławą doskonałych i bitnych żołnierzy.

Tadeusz Jurga, *Bzura 1939*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1984, s. 53-54.

Skład osobowy oddziałów armii poznańskiej stanowili Wielkopolanie. Dobrze jeszcze pamiętali pruską niewolę, prześladowania i patologiczną nienawiść do wszystkiego, co polskie. [...] Żołnierze armii wielkopolskiej chcieli się bić i żądali walki. [...] Gen. Kutrzeba podejmując decyzję natarcia był przekonany, że nie ma wyboru.

Tadeusz Jurga, *Bzura 1939*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1984, s. 17.

Armia „Poznań” stanąć miała na pozycjach obronnych między armią „Pomorze” na północy i armią „Łódź” na południu, a do głównych zadań, jakie marszałek powierzył gen. Kutrzebie w ramach obrony Wielkopolski, należało zatrzymanie niemieckiego natarcia.

A) Kiedy rozpoczęły się przygotowania do obrony Polski przed atakiem III Rzeszy?

.....
.....
.....

B) Jak rozplanowano użycie armii „Pomorze”, „Łódź” i „Poznań” i co należało do ich zadań?

.....
.....

C) Jaki był stan liczebny armii polskiej?

.....

3. Na podstawie tekstów źródłowych ułóżcie w parach lub w grupach po 3-4 osoby audycję radiową na temat I fazy kampanii wrześniowej oraz losach armii „Poznań” i „Pomorze”, którą przedstawić przed klasą. W audycji można użyć fragmentów z tekstów źródłowych np. wypowiedzi gen. Tadeusza Kutrzeby:

kampanii wrześniowej:

Źródło: Maciej Wojewoda, *Bitwa i Pamięć, Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, Sochaczew 1993, s. 7.*

Bitwa nad Bzurą była największym polskim działaniem ofensywnym w kampanii wrześniowej 1939 r. Uczestniczyły w niej dwie polskie armie „Poznań” i „Pomorze” (ponad 150 tys. ludzi) pod wspólnym dowództwem gen. Tadeusza Kutrzeby.

Armie te wycofując się w kierunku Warszawy, napotkały na swej drodze jednostki 8 armii niemieckiej gen. J. Blaskowitza, później także 10 armii gen. W. Reichenau. Niemcy parli niepowstrzymanie w głąb kraju po rozbiciu i zepchnięciu z linii Warty armii „Łódź” generała Juliusza Rommła.

Chcąc zapewnić sobie swobodę manewru w kierunku Warszawy, d-ca armii „Poznań” gen. Tadeusz Kutrzeba zwrócił się do Naczelnego Wodza z propozycją wykonania zwrotu zaczepnego na skrzydło 8 armii niemieckiej. 8 września Naczelne Dowództwo wyraziło zgodę na wykonanie manewru zaczepnego siłami obu armii. Zapoczątkowało to wielką, blisko dwa tygodnie trającą bitwę wzdłuż Bzury od Łęczycy aż po ujście do Wisły oraz północne przedpola stolicy.

Po stronie niemieckiej w bitwie tej udział wzięły: 8 i 10 armia z grupy „Południe”, jednostki z grupy armii „Północ” oraz lotnictwo 1 i 4 floty powietrznej. W szczytowym momencie walk blisko 1/3 sił niemieckich skupiła się nad Bzurą.

Bitwa miała 3 fazy:

9-12 września – polskie natarcie na Ozorków, Stryków, Łowicz

14-15 września – uderzenie armii „Pomorze” przez Łowicz na Skierniewice

16-19 września – ogólne natarcie na północ i południe od Sochaczewa oraz odwrót celem przebicia się na Warszawę

I faza:.....

II faza:.....

III faza:.....

ZNACZENIE:.....

.....

.....

.....

5A i 5B. Po podzieleniu przez nauczyciela na grupy wykonaj zadania do tekstów źródłowych 4A, następnie przekaz koleżdze z ławki swoją wiedzę na ten temat. Dowiedz się również odpowiedzi z tekstów źródłowych z 4B od kolegi i wpisz je do karty ćwiczeń.

5A

Tadeusz Jurga, *Bzura 1939, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1984, s. 59.*

Natarcie polskie miało ruszyć wcześniej rano 10 września, ale sytuacja nagliła i postanowiono je przyspieszyć przynajmniej o 12 godzin. Położenie wojsk sprzyjało temu zamiarowi, umożliwiając szybkie i sprawne zajęcie pozycji wyjściowych do tego ataku.

„...Wreszcie zaczynają się działania zaczepne – wspomina żołnierz 60 pp. - Wielki czas, bo wstyd tych odwrótów...” [...]

Gen. Kutrzeba dumny był z postawy żołnierzy swojej armii „...We wszystkich jednostkach – stwierdzał z satysfakcją – nastrój znakomity. Wyzwał się duch zaczepny, dotąd więziony, a teraz wyswobodzony w korzystnych dla nas warunkach...”.

Tadeusz Jurga, *Bzura 1939, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1984, s. 76-77.*

„...17 pułk ułanów – wspomina por. Wojciech Chełkowski – zdobył Sobotę w sobotę rano 9 września. Wieczorem otrzymał rozkaz sforsowania Bzury, pobicia Niemców w Walewicach i otworzenia dla brygady drogi na południe w kierunku Głowna.

Niemcy w Walewicach nie dali się zaskoczyć i nasz wypad nocny zamienił się w ciężką bitwę, trającą od północy do rana. [...]

Zażarta walka nocna wyczerpywała siły pułku, ale nikt nie poległ, bo ułani wykorzystywali teren i obchodzili ogień zaporowy. Podeszli też bardzo blisko Niemców i zadali im straty.

O świecie zmieniły się warunki; celny ogień niemiecki przygwoździł naszych do ziemi i trup zaczął padać coraz gęściej. Ułani podrywali się brawurowo, nadzwyczaj ofiarnie i ginęli. [...]

Sytuacja stawała się coraz bardziej krytyczna. Kryzys bitwy przełamał płk Kowalczewski; przeszedł wzdłuż naszych linii i zdecydował, że tylko szturm generalny równoczesny wszystkich pododdziałów może uratować pułk.

Do dziś nie rozumiem, jakim cudem nie zginął poruszając się w ogniu, który zadał nam, leżącym na pozycjach, tyle strat. Por. Żółtkowskiemu udało się przekazać szwadronom rozkazy do szturm.

Duch pułku dokonał reszty – bo na hasło pułkownika poderwali się wszyscy jak jeden mąż. Okrzyk bojowy zagłuszył kanonadę. Szybkość biegu była rekordowa. I – o dziwo – dobiegli prawie wszyscy, potem bagnę i granat zrobili swoje.

Walewice były zdobyte.

Wyskoczyłem z palących się zagród i obserwowałem przedpole, żywych Niemców nie było już nigdzie widać, czułem za sobą zapal i dynamizm gotowych na wszystko ułanów. Zwycięski nastrój rozpiekał piersi i pchał do dalszych czynów”.

Źródło: Tadeusz Kutrzeba, *Bitwa nad Bzurą (9-22 września 1939 r.)*, CZYTELNIK, Warszawa 1958, s. 121-122.

Na tych podstawach powstał 12 września po południu mój plan do zmienionego kontynuowania bitwy nad Bzurą, a mianowicie: armia „Pomorze” pod dowództwem gen. „Bortnowskiego”, w składzie 4, 16, 15 d. p. i Wielkopolskiej b. k. miała w ciągu 13 września przyjąć ugrupowanie i uderzyć przez Łowicz na Skierniewice, ubezpieczając się w Sochaczewie i w Puszczy Kampinoskiej. [...]

Byłem dobrej myśli. Bo chociaż z ciężkim sercem przerwałem operację na Stryków, widząc, że nie ma ona szans na uzyskanie rozstrzygnięcia w szybkim czasie, sądziłem, że operacja na Skierniewice, prowadzona względnie dużymi siłami, osiągnie swój cel i przez to zabezpieczy wymarsz Armii Poznańskiej na Warszawę.

Liczyłem też na pewne zaskoczenie sądząc, że przeciwnik będzie w dalszym ciągu organizował obronę w kierunku Łodzi, dotąd tak bardzo zagrożonego i nie będzie miał pod ręką wolnych sił do zagrozenia nam drogi na Skierniewice. [...] w moim odwodzie miała być znowu 26 d. p., która wchodziła uprzednio w skład armii „Poznań”, była mi dobrze znana z czasów pokojowych [miała garnizony pokojowe w Skierniewicach, Łowiczu i Kutnie] i która obecnie działała na terenach swych garnizonów pokojowych.

Tadeusz Jurga, *Bzura 1939, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1984, s. 7.*

Gen. Kutrzeba wiedział, że siły armat czołgów i samolotów po stronie nieprzyjaciela nie sprostają tylko sile ducha swej armii. Dlatego oczekiwał chwili w rozwoju sytuacji na froncie, w której czynnik przewagi materiałowej przestanie dominować. Miarą talentu dowódczego generała był jej wybór, ściślej wybór sytuacji, w której przeciwnik, odstoniwszy w pośpiesznym marszu na Warszawę, północną flankę swojego zgrupowania, popełnił błąd. Zaskakujący atak polski wymierzony w ten osłabiony bok niemieckiej armii stworzył sytuację, w której bitny żołnierz wielkopolski ujawnił (wprawdzie na krótko) zalety sławne od dawna w dziejach oręża polskiego. Mimo bowiem naszej klęski w końcowej fazie bitwy nad Bzurą Wehrmacht w kampaniach wojennych od grudnia 1941 roku nie spotkał się ani razu z tak znaczącym przeciwdziałaniem.

osamotniona. Na północ od niej maszerowały w kierunku Wyszogrodu i Modlina dwie dalsze dywizje. Na północy zaczęło się więc rysować dużo groźniejsze niebezpieczeństwo. Bo oto Sochaczew, będący niewrażliwym punktem tytułów polskiego zgrupowania, mógł być zaatakowany już nie tylko od południa, lecz także z północy. Skierowano więc tam niezwłocznie grupę batalionów płk. Dypl. Stanisława Świtalskiego z grupy „Pomorze”. Sochaczew był wolny od wroga i można było przystąpić od razu do tworzenia dużego przedmościa na wschodnim brzegu Bzury. Rozpoczęto budowę mostów.[...]

Spojrząwszy na mapę sytuacyjną oddziału operacyjnego, gen. Kutrzeba doznał przykrego uczucia niepokoju. Zgrupowanie obu armii, którymi dowodził, tkwiło jakby w ogromnej butelce lub karafce bez korka. Jeżeli nie skruszy szybko obrony niemieckiej pod Głownem lub Strykowem, Niemcy znajdą korek i wbiją go pod Sochaczewem, zabierając jedyny kierunek odwrotu ku Warszawie.

Tadeusz Jurga, *Bzura 1939*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1984, s. 98, 102.

Gen. Kutrzeba miał jeszcze nadzieję, że gdzieś w rejonie Skierniewic bije się armia „Łódź” i wiąże jakąś część sił przeciwnika. Ale gdy ze sztabu armii „Pomorze” dotarła wiadomość, że oddziały tej armii kierują się do Modlina, rozwiły się wiązane z tym nadzieje. Armia „Łódź” z pomocą przyjść nie mogła.[...]

Pod koniec 12 września gen. Kutrzeba zmienił dotychczasowy plan bitwy. Postanowił przerwać natarcie na Stryków, wycofać grupę gen. Knolla za Bzurę, a następnie ją do uderzenia na Sochaczew, aby tam otworzyć drogę na Sochaczew.

Do osłony tego przegrupowania i uderzenia na Sochaczew oraz natarcia z Łowicza na Skierniewice wprowadzono dywizję z armii „Pomorze”. Nie wykorzystano zatem, jak pierwotnie przewidywano, uderzenia armii „Poznań” w celu zabezpieczenia odwrotu armii „Pomorze” do Warszawy, lecz uwikłano ją w bitwę w rejonie Łowicza. Teraz jej działania zaczepne miały tworzyć osłonę armii „Poznań” podejmującej próbę przebicia drogi na najkrótszym kierunku do celu. Konsekwencją tych skomplikowanych manewrów było związanie z nieprzyjacielem niemal całości sił obu armii i znaczne opóźnienie wykonania zasadniczego celu działań, tj. odwrotu do Warszawy.

Tadeusz Jurga, *Bzura 1939*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1984, s. 120-121.

Jeden z batalionów skierniewickiego 18 pułku piechoty płk. Wiktora Majewskiego, który nieopatrznie wycofał się z miasta, powróciwszy rano 14 września, zastał już w Sochaczewie Niemców. Nie zlekakając batalion rozwinął się do walki i uderzył. Nieprzyjaciel ustąpił, ale nie na długo, bo zaraz zaczął podciągać w pobliże posiłki i atakować.

Batalion polski z trudem odparował to uderzenie, ale nie ustąpił, trwając w intensywnym ogniu artylerii nieprzyjacielskiej, która obracała miasto w gruzy. Kolejny polski kontratak przywrócił równowagę położenia i zmusił do zaniechania w tym dniu dalszych walk o Sochaczew.

Gen. Kutrzeba otrzymał już także meldunki o marszu oddziałów pancernych przeciwnika szosą z Warszawy na Sochaczew. Położenie stawało się groźne. Dowódca armii ocenił je krótko: „...Nastąpiło więc całkowite zakorkowanie obszaru dwóch armii. Obecnie nie posiadaliśmy żadnej szosy odwrotowej. Jedyne wyjście to ostrzeliwaną drogą wzdłuż Wisły albo piaszczystymi traktami przez Puszcze Kampinoską. Bez otwarcia drogi – czyli od Sochaczewa, czy od Warszawy lub Modlina – byliśmy całkowicie w saku...”.

Mimo niepowodzenia pod Łowiczem gen. Kutrzeba nie zamierzał zrezygnować z zaczepnej akcji na Skierniewice. Wieczorem 14 września wezwał do siebie Ślesina, gdzie stanął sztab jego armii, gen. Bortnowskiego, aby raz jeszcze sprawę dokładnie rozważyć.

Grupa gen. Bołtucia miała nadal atakować w kierunku Skierniewic. Jedyne 26 dywizja płk. Ajdukiewicza będzie wspierać natarcie grupy gen. Knolla. Na tej grupie spoczywał teraz główny ciężar otwarcia drogi przez Sochaczew na Warszawę. Chociaż sytuacja była ciężka, gen. Kutrzeba wierzył, że jego zamiar się powiedzie. [...]

Właśnie stamtąd nadeszła wkrótce hołbowa wiadomość. Dywizje gen. Bołtucia wycofały się za Bzurę. Nie będzie więc natarcia na Skierniewice, tylko bierna obrona.

Noc z 14 na 15 września gen. Kutrzeba spędził nad mapą. Przyznał, że była to ciężka noc. Sam rozważał szanse i możliwości i sam podejmował decyzje. Na gen. Bortnowskiego nie mógł już liczyć. Dowódca armii „Pomorze” całkowicie załamany i niezdolny do aktywnego działania.

Generał zdecydował, że grupa Knolla poprowadzi natarcie w dotychczas zamierzonym kierunku. Teraz jednak wydawał się zbyt słaba. Kazał więc ściągnąć w ten rejon brygady kawalerii gen. Abrahama i płk Strzeleckiego, a także dywizję gen. Przyjałkowskiego. Uderzą one z flanki i i wesprą Knolla. Była to dość ryzykowna decyzja, gdyż osłabione do maksimum oddziały Tokarzewskiego i Skotnickiego, osłaniające tyły tej operacji, mogły nie wytrzymać. Uderzenie rozcinające okrążenie musiało być szybkie i zdecydowane. W przeciwnym razie nieprzyjaciel zdąży ściągnąć w ten rejon siły tak duże, że przerwanie się będzie niemożliwe.

Tadeusz Jurga, *Bzura 1939*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1984, s. 128, 131-134.

Bój pod Sochaczewem wydawał się być nie rozstrzygnięty. Po stronie niemieckiej dowódca XVI korpusu gen. Hoepfner postanowił podjąć natarcie od nowa. Po stronie polskiej zaś gen. Kutrzeba powziął decyzję przerwania bitwy. [...]

Wieczorem 16 września już po wydaniu rozkazów do odwrotu przez Puszcze Kampinoską do Warszawy, sztab armii „Poznań” zwinął kwaterę główną i ruszył ku przeprawom. [...]

Gen. Kutrzeba wraz z oficerami swego sztabu przeszedł Bzurę, zanim pojawiło się na przeprawach lotnictwo nieprzyjaciela, i rano dotarł do pobliskich Myszor. [...]

Po zachodniej stronie Bzury dopełniał się tymczasem los osaczonych przez Niemców naszych dywizji. Nieprzyjaciel zdołał już bowiem zablokować drogi do Puszczy Kampinoskiej.[...]

Nieprzyjacielskie próby zmierzające do zadania ostatecznego ciosu okrążonym dywizjom armii „Poznań” i „Pomorze” zbiegły się w czasie z polskimi próbami wyrwania się z kotła.

Źródło: Maciej Wojewoda, *Bitwa i Pamięć*, Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, Sochaczew 1993, s. 21.

„...Jest rano 16 września. Stoimy w wiosce Budy Łowskie – wspomina w swej relacji ppor. Czesław Szczepaniak, d-ca 2 baterii 7 pal. Otrzymujemy rozkaz natychmiastowego rozwinięcia dywizjonu. Dywizjon rozciąga się pod silnym ogniem nękającym artylerii wroga. Ogień ten wzmagają się z każdą chwilą z równoczesnym ożywionym rozpoznaniem lotniczym wroga. [...] Gotowość bojowa godzina 10. D-cy baterii rozwijają baterie, ale w czasie, kiedy odjechali na rozpoznanie, uderzyły czołgi wroga. Na 1 baterię uderzyły w trakcie marszu na stanowiska – obraz straszny!...Niektóre ciała jeźdźców zastygły na martwych koniach. W pozycjach z karabinem lub biczem w rękę, z przestraszonym wzrokiem i wykrzywionymi od bólu lub strachu ustami, z twarzą oblaną zaschłym potem i krwią. Inne ciała padły lub kłęzące przy działach w trakcie ich odprzodkowania, leżące obok wiernych koni przy wozach i amunicji, a jeszcze dalej – rozszarpane gąsienicami czołgów na strzępy i zmieszane z krwią...”.



Źródło: Żołnierze Wehrmachtu na ulicach zdobytego Sochaczewa w: <http://www.1939.pl/galerie/miejsca/>



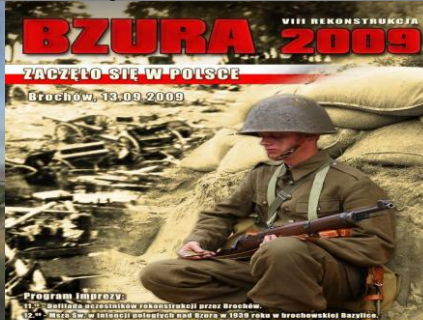
Źródło: Rozbite wojsko po bitwie nad Bzurą w: <http://polska.newsweek.pl/70-lat-temu-zaczela-sie-najwieksza-bitwa-kampanii-wrzesniowej,43286,1,1.html>



Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_nad_Bzur%C4%85

PRACA DLA CHĘTNYCH***

Pomocne źródła ikonograficzne do pracy na dodatkową ocenę: Czy pomniki pamięci – cmentarze wojskowe, muzea (muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, rekonstrukcje historyczne ułatwiają poznawanie historii, w tym kampanii wrześniowej w 1939 roku?



WIDOWISKO HISTORYCZNE **OBRONIĆ MIASTO!** **SOCHACZEW 1939 R.**

14-15 WRZEŚNIA 2012

ROZPOCZĘCIE BITWY:
15 WRZEŚNIA
GODZ. 15⁰⁰



Program na www.sochaczew.pl



PARTNERZY MEDIALNI



MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELA

1. Wpisz termin obok właściwego opisu:

pakt Ribbentrop – Mołotow, blitzkrieg, kampania wrześniowa, bitwa nad Bzurą, cios w plecy, wojna siedząca – dziwna wojna

blitzkrieg – wojna błyskawiczna

cios w plecy – agresja ZSRR na Polskę w dniu 17 września 1939 roku

bitwa nad Bzurą – odbyła się w dniach 8-18 września, armia "Poznań" i "Pomorze" broniły się przed 8 i 10 armią niemiecką

pakt Ribbentrop – Mołotow – nazywany IV rozbiorem Polski, umowa międzynarodowa z 23 sierpnia 1939 roku, pakt o nieagresji pomiędzy III Rzeszą a Związkiem Radzieckim, jego tajny protokół dodatkowy dotyczył rozbioru między innymi Polski po agresji Związku Radzieckiego na Polskę; podpisali go ministrowie spraw zagranicznych – z III Rzeszy Joachim von Ribbentrop i z Rosji – Wiaczesław Mołotow

kampania wrześniowa – obrona Polski od 1 września do 28 września 1939 przed natarciem III Rzeszy, początek II wojny światowej; ostatecznie oddziały polskie skapitulowały ostatecznie 6 października 1939 roku - 5-6. X. 1939 – ostatnia bitwa pod Kockiem, stoczona przez Samodzielną Grupę Operacyjną "Polesie" gen. Kleeberga

wojna siedząca, dziwna wojna – Francja i Wielka Brytania w dniu 3 września 1939 roku wypowiedziały wojnę III Rzeszy, ale na tajnej konferencji w Abbeville w dniu 12 września 1939 roku zaprzęstały działań wojennych